

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 30 maja 2016 roku Sąd Rejonowy w Pabianicach:

1. zasądził in solidum od pozwanych J. N. i Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powódki Z. M. tytułem zadośćuczynienia kwotę 26.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 7 grudnia 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty od kwoty 15.000 złotych oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 3 lutego 2016 roku do dnia zapłaty od kwoty 11.000 złotych;
2. zasądził in solidum od pozwanych na rzecz powódki tytułem odszkodowania kwotę 10.064 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 7 grudnia 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;
3. oddalił powództwo w pozostałej części
4. nie obciążył powódki kosztami procesu od oddalonej części powództwa;
5. nakazał pobrać solidarnie od pozwanych na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego w Pabianicach kwotę 1.568,80 tytułem opłaty.

Apelacje od powyższego wyroku wywiedli obaj pozwani.

Pozwane Towarzystwo (...) S.A. w W. zaskarżyło wyrok w części uwzględniającej powództwo oraz w zakresie orzeczenia o kosztach procesu i kosztach tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa, podnosząc następujące zarzuty:

- naruszenia art. 232 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w związku z uwzględnieniem powództwa w części, mimo nie wykazania przez stronę powodową w toku procesu za pomocą wnioskowanych i przeprowadzonych dowodów słuszności swoich roszczeń;
- naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie, w związku z uznaniem za wiarygodne zeznań świadków zgłoszonych przez stronę powodową, a odmowę wiarygodności zeznaniom świadków zgłoszonych przez stronę pozwaną;
- naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 415 k.c., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w związku z uznaniem pozwanego J. N. winnym powstania szkody u powódki w sytuacji, gdy całość materiału dowodowego zebranego w toku sprawy nie daje ku temu podstaw;
- naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. (...) § 1 k.c., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, ze względu na błędne uznanie, iż powódka dowiedziała się o fakcie powierzenia czynności odśnieżania terenu (...) Spółdzielni Mieszkaniowej przedsiębiorstwu pozwanego ad 1), J. N. dopiero w dniu 4.11.2011 r., w sytuacji gdy powódka mogła powziąć powyższą informację znacznie wcześniej, a w szczególności niezwłocznie po zgłoszeniu szkody do (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w dniu 20.09.2010 r. Mając powyższe na uwadze roszczenie o naprawienie przedmiotowej szkody należało uznać za przedawnione;
- naruszenia art. 98 § 1 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w związku z zasądzeniem na rzecz powódki od pozwanego kosztów procesu w postępowaniu przed Sądem w I instancji.
- naruszenia art. 108 § 1 w zw. z art. 98 § 3 k.p.c. poprzez brak rozstrzygnięcia w wyroku przez Sąd I instancji w przedmiocie kosztów zastępstwa procesowego.

- naruszenia art. 444 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie, skutkujące przyznaniem odszkodowania w wysokości nie znajdującej uzasadnienia w rzeczywistości poniesionych przez powódkę kosztach leczenia;

- naruszenia art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. - poprzez niewłaściwe zastosowanie, skutkujące przyznaniem zadośćuczynienia w wysokości zawyżonej względem charakteru doznanej krzywdy - rozmiaru cierpień fizycznych i psychicznych, ich trwałości;

- naruszenia art. 481 § 1 k.c. - poprzez niewłaściwe zastosowanie, skutkujące bezpodstawnym zasądzeniem odsetek ustawowych od żądanej przez powódki sumy zadośćuczynienia nie od chwili wyrokowania, lecz od chwili zgłoszenia roszczeń, kiedy rozmiar szkody i krzywdy ocenionej następnie według uznania sądu nie był dłużnikowi jeszcze znany.

W związku z podniesionymi zarzutami skarżący wniósł o zmianę rozstrzygnięcia w zakresie zaskarżenia poprzez oddalenie powództwa, rozliczenie kosztów procesu stosownie do wyniku sprawy zweryfikowanego w toku instancji, a także zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego, według norm przepisanych, w postępowaniu przed Sądem w I i II instancji.

Pozwany J. N. zaskarżył wyrok w części uwzględniającej powództwo oraz w zakresie orzeczenia o kosztach procesu i kosztach tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa, podnosząc następujące zarzuty:

- naruszenia art. 233 k.p.c. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę dowodów i błędne uznanie, iż:

a) w dniu, w którym miało dojść do powstania szkody, chodnik znajdujący się przy ul. (...) nie był odśnieżony;

b) pozwany J. N. ponosi winę za powstanie szkody podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego takiego wniosku wyciągnąć nie można;

- naruszenia art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez uznanie, iż powódka udowodniła, że do wypadku doszło w Ł., przy ul. (...).

W konkluzji pozwany sformułował wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego J. N. kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Obie apelację są niezasadne i jako takie podlegają oddaleniu.

Ustalenia faktyczne, jak również ocena prawna przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia przez Sąd Rejonowy, znajdują pełną akceptację Sądu Okręgowego.

W pierwszej kolejności rozważenia wymagały zarzuty podniesione w apelacji pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W..

Przechodząc do oceny poszczególnych zarzutów apelacji w pierwszej kolejności należy wskazać, iż całkowicie chybiony jest zarzut naruszenia art. 232 k.p.c..

Zachodzi potrzeba wyjaśnienia, że wskazany przepis jest adresowany do stron postępowania, gdyż określa ich obowiązki w zakresie wykazywania faktów, z których wywodzą skutki prawne. Przepisu tego Sąd Rejonowy nie mógł zatem naruszyć w sposób i w formie zarzucanej przez skarżącego.

Przechodząc z kolei do zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. wyrazić należy przekonanie, że ustosunkowanie się do niego wymaga w istocie rozważenia, czy Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej oceny prawnej zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i na jego podstawie wyprowadził trafny wniosek co do tego, że w dniu zdarzenia z udziałem

powódki, stan nawierzchni chodnika, na którym poślizgnęła się powódka nie spełniał warunków bezpiecznego użytkowania.

Rozstrzygając ten problem Sąd Okręgowy stwierdza, że na pytanie to należy odpowiedzieć twierdząco. Miarodajne bowiem dla oceny stanu nawierzchni chodnika są zwłaszcza wnioski płynące z zeznań świadków D. P. i S. M., którzy zgodnie stwierdzili, że w miejscu, w którym przewróciła się powódka, na chodniku był lód przysypany cienką warstwą śniegu. Chodnik na całym odcinku był nieodsnieżony, nie był także posypany piaskiem. Do momentu opuszczenia przez nich miejsca zdarzenia w okolicy nie było nikogo kto zajmowałby się zabezpieczeniem jego śliskiej nawierzchni. Odmiennie w tym zakresie zeznania świadków I. M. i B. D. Sąd Rejonowy słusznie uznał za niewiarygodne. Przede wszystkim zauważyć należy, iż świadkowie ci, w przeciwieństwie do świadków D. P. i S. M. nie byli obecni na miejscu zdarzenia, co należy uwzględnić oceniając walor dowodowy i przydatność ich zeznań dla stwierdzenia stanu nawierzchni chodnika. Wskazani świadkowie już choćby z tego względu nie dysponują dostateczną wiedzą na temat okoliczności mających istotne znaczenie dla ustalenia przyczyn wypadku powódki. Co prawda I. M. pełniła wówczas funkcję administratora osiedla mieszka w nieruchomości, przy której przebiega opisywany chodnik, ale swoje przekonanie co do jego dobrego stanu oparła przede wszystkim na braku skarg mieszkańców w tej kwestii, a także na dokumentacji zdjęciowej złożonej w spółdzielni po wypadku. I. M. z uwagi na brak pamięci nie potrafiła wskazać o jakiej porze w dniu zdarzenia naocznie mogła stwierdzić stan chodnika. Co więcej, jej zeznania w tym zakresie nie są spójne, albowiem z jednej strony twierdziła, że według niej w dniu 9 lutego 2010 roku na chodniku nie było śniegu, z drugiej zaś nie była w stanie wskazać, czy były opady śniegu. Podobnie należy ocenić zeznania B. D., który przyznał, że posiada jedynie informację o przewróceniu się powódki w bliżej niesprecyzowanym miejscu na terenie należącym do spółdzielni, zaś jego twierdzenie o braku opadów śniegu w dniu 9 lutego 2010 roku wynika z danych zaczerpniętych z Internetu.

Twierdzenia powódki o nienależytym stanie chodnika uprawdopodobnia dodatkowo znajdująca się w załączonych do sprawy aktach postępowania o sygn. I C 1292/14 toczącej się przed Sądem Rejonowym w Pabianicach, informacja Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej o tym, że w noc poprzedzającą wypadek powódki na terenie Ł. odnotowano opady śniegu. Co więcej, fakt ten pośrednio wynika także z informacyjnego przesłuchania powódki, którego treść potwierdziła następnie na rozprawie w dniu 3 lutego 2016 roku, wskazując, iż przyjazd na miejsce zdarzenia jej syna został opóźniony przez konieczność odsnieżenia samochodu.

Wobec powyższego, zarzut przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów okazał się nietrafny. Dla jego skuteczności skarżący powinien wykazać posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że doszło do rażącego naruszenia ustanowionych w tym przepisie zasad oceny wiarygodności i mocy dowodów, a nie wówczas gdy będzie dążył jedynie do przeforsowania własnej oceny prawnej. Powołane w apelacji wywody mają wyłącznie charakter polemiczny i w żadnej mierze nie konkretyzują, jakim zasadom oceny dowodów Sąd I instancji uchybił. Naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie stanowi natomiast odmienna od oczekiwań skarżącego ocena stanu faktycznego ustalonego w toku postępowania.

W konsekwencji powyższych ustaleń prawidłowy jest wniosek Sądu I instancji, że winę za szkodę poniesioną przez powódkę ponosi pozwany J. N., który dopuścił się zaniechania w zakresie ciążącego na nim obowiązku utrzymania chodnika w stanie zapewniającym jego bezpieczne użytkowanie, co w rezultacie czyni chybionym zarzut naruszenia art. 415 k.c.

Sąd Rejonowy nie dopuścił się także naruszenia art. 442<sup>1</sup> k.c., którego skarżący upatruje w nieuwzględnieniu zarzutu przedawnienia roszczenia. W jego ocenie termin przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym należy liczyć od chwili, w której przy zachowaniu minimum należytej staranności poszkodowany mógł zdobyć informację co do osoby zobowiązanej. Zdaniem pozwanego należy przyjąć, że skoro syn powódki jest zatrudniony jako administrator w spółdzielni, posiada on wiedzę na temat procedur związanych z utrzymywaniem porządku i z łatwością mógł ustalić kto jest odpowiedzialny za odsnieżanie chodnika, na którym doszło do wypadku.

Ze stanowiskiem tym nie można się zgodzić. Jak wynika z art. 442<sup>1</sup> k.c. trzyletni termin przedawnienia roszczenia deliktowego może rozpocząć swój bieg dopiero wówczas, gdy poszkodowanemu znany jest zarówno sam fakt

powstania szkody, osoba sprawcy oraz związek przyczynowy pomiędzy działaniem sprawcy i powstałą szkodą. Przyjmuje się, że decydujące znaczenie dla rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia ma wiedza poszkodowanego o zdarzeniu wywołującym ten skutek i osobie zobowiązanej do naprawienia szkody, a nie potencjalna możliwość powzięcia o nich wiadomości. Kwestia ta była zresztą już przedmiotem wypowiedzi Sądu Najwyższego, który w wyroku z dnia 12 maja 2016 roku wydanym w sprawie o sygn. akt I CSK 396/15 (publ. Program Komputerowy Legalis nr 1488802) potwierdził prawidłowość takiej wykładni omawianego przepisu stwierdzając, że bieg terminu przedawnienia roszczenia deliktowego rozpoczyna się nie od dnia, w którym poszkodowany otrzymał jakąkolwiek wiadomość na temat sprawcy, ale dopiero od momentu otrzymania takich informacji, które obiektywnie oceniając, pozwalają z wystarczającą dozą prawdopodobieństwa przypisać sprawstwo konkretnemu podmiotowi.

W tym świetle prawidłowa jest konkluzja Sądu Rejonowego, że w rozpoznawanej sprawie chwilę tę wyznacza dowiedzenie się przez powódkę w toku postępowania w sprawie I C 871/11, że za utrzymanie porządku w miejscu zdarzenia odpowiedzialny jest pozwany J. N.. Informację tę powódka powzięła w dniu 4 listopada 2011 roku, a z przedmiotowym roszczeniem wystąpiła w dniu 6 sierpnia 2014 roku, a zatem przed upływem terminu przedawnienia, co przesądza o bezzasadności apelacji w tym zakresie.

Przystępując do analizy zarzutu naruszenia art. 445 § 1 k.c. w drodze którego skarżący kwestionuje wysokość przyznanego powódce zadośćuczynienia wyrazić należy przekonanie, że zasądzona przez Sąd I instancji kwota z tego tytułu jest adekwatna do zakresu krzywdy jakiej doznała powódka w związku z wypadkiem.

W ramach tak określonego zadośćuczynienia Sąd Rejonowy nie dopuścił się pominięcia ogólnie uznawanych kryteriów ustalania jego wysokości. Przede wszystkim, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy daje podstawy do przyjęcia wniosku, iż powódka w związku z wypadkiem odczuwała cierpienia fizyczne o znacznym zakresie. Doznała złamania trójkostkowego kości podudzia lewego. Powódka po wypadku przebywała na zwolnieniu lekarskim łącznie przez okres sześciu miesięcy. W opatrunku gipsowym chodziła przez okres 6 tygodni, łącznie była uzależniona od pomocy osób trzecich przez okres 11,5 tygodnia, a przez dalszy okres uczestniczyła w procesie rehabilitacji. Powódka w następstwie wypadku poddała się kilku zabiegom operacyjnym w celu leczenia jego skutków, co wiązało się z bolesnością w okresie obrzękowego gojenia się ran pooperacyjnych. Jak wynika z opinii biegłego z zakresu ortopedii w związku z wypadkiem powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu na poziomie 7 %. Dodać trzeba, iż wypadek pozostawił konsekwencje w postaci blizn pooperacyjnych skutkujących dalszym 3 % uszczerbkiem na zdrowiu. Cierpienia powódki były średnie przez okres półtora miesiąca, a przez kolejne półtora miesiąca mierne. W chwili obecnej stan zdrowia powódki jest już utrwalony, niemniej jednak komfort jej życia uległ pogorszeniu, musiała zmienić dotychczasowy tryb życia, utraciła także możliwość dodatkowych zarobków.

Z tych względów nie zasługuje na uwzględnienie stanowisko wyrażone w apelacji, że przyznane powódce świadczenie było nieadekwatne do doznanego przez nią uszczerbku. Zresztą nawet skarżący poza zakwestionowaniem co do zasady wysokości kwoty zasądzonej na rzecz powódki, nie precyzuje na czym jego zdaniem polega jej nieadekwatność. W szczególności, sformułowany przez pozwanego zarzut nie precyzuje jakim konkretnie regułem ustalania wysokości zadośćuczynienia uchybił Sąd I instancji. W ocenie Sądu Okręgowego, przyznanie zadośćuczynienia w niższej wysokości nie rekompensowałoby w należyтым stopniu uszczerbku jakiego doznała powódka na skutek wypadku. Podkreślić przy tym należy, iż wynikająca z zaskarżonego wyroku kwota stanowi realną wartość ekonomiczną dla pokrzywdzonej, zobowiązanego zaś nie obciąża ponad miarę.

Przypomnienia wymaga, że zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 listopada 2004 r. sygn. akt I CK 219/04 (publ. Program komputerowy Lex nr 146356), iż korygowanie przez Sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie.

Idąc dalej, bezpodstawnie pozwany kwestionuje wysokość przyznanego odszkodowania z tytułu utraconych przez powódkę zarobków.

Poza sporem pozostaje to, że następstwem wypadku była utrata przez powódkę zdolności do wykonywania dotychczasowej pracy zarobkowej przez okres sześciu miesięcy. Przed wypadkiem powódka była zatrudniona w (...) Zakładzie (...) w Ł. oraz dodatkowo na podstawie umowy zlecenia w firmie Przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o. z siedzibą w W.. Na skutek przebywania w okresie od dnia 9 lutego 2010 roku do dnia 9 sierpnia 2010 roku na zwolnieniu lekarskim poniosła uszczerbek majątkowy wyrażający się różnicą pomiędzy wysokością wynagrodzenia a kwotą zasiłku chorobowego, a także całkowitą utratą dochodu z tytułu umowy zlecenia. Wbrew opinii wyrażonej w apelacji powódka wykazała nie tylko fakt utraty zarobku, ale także jego wysokość.

W wywodzie, dotyczącym odszkodowania przyznanego powódce z tytułu utraty zarobku, skarżący pomija bowiem prawidłowe ustalenia Sądu I instancji poczynione na podstawie załączonych do akt sprawy dokumentów w postaci zaświadczenia Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. z dnia 19 sierpnia 2010 roku, z którego wynika wysokość dochodu uzyskiwanego przez powódkę na podstawie umowy zlecenia w kwocie 889,01 złotych. Jeśli chodzi zaś o wysokość dochodów powódki z tytułu zatrudnienia w (...) Zakładzie (...) w Ł., wynika ona z zaświadczeń z dnia 10 września 2010 roku oraz 21 października 2014 roku, w których pracodawca powódki wskazał, że wypłata zasiłku chorobowego spowodowała utratę dodatkowego wynagrodzenia rocznego wysokości 1.650 złotych. Pośrednio potwierdza to również zaświadczenie o wysokości zarobków z dnia 7 lipca 2014 roku.

Apelujący podniósł ponadto zarzut ustalenia w sposób nieprawidłowy daty początkowej odsetek ustawowych od przyznanej kwoty zadośćuczynienia.

W jego ocenie należą się one od daty wyrokowania, a nie od żądanej daty związanej z wezwaniem pozwanego do zapłaty. Odnosząc się do tej kwestii trzeba wskazać, iż aktualnie ustabilizowała się linia orzecznicza, zgodnie z którą zasądzenie odsetek od daty wyrokowania uzasadnione jest tylko w sytuacjach, gdy w dacie wcześniejszego wezwania proces leczenia uprawnionego do zapłaty zadośćuczynienia nie został zakończony, a jego stan zdrowia ustabilizował się dopiero w toku procesu. W takiej sytuacji podstawą ustalania przez sąd zadośćuczynienia jest stan zdrowia uprawnionego z daty wyrokowania, odmienny od stanu z daty wezwania do zapłaty. Taka sytuacja uzasadniałaby zasądzenie odsetek zwłoki od daty wyrokowania, jako, że w tej dacie wykrystalizowany został całokształt okoliczności uzasadniających zasądzenie zadośćuczynienia w danej kwocie. Tego typu przypadek nie zachodzi w niniejszej sprawie. Proces leczenia powódki zakończony został przed dniem wyrokowania.

Skarżący zarzucił wreszcie naruszenie przepisu art. 98 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. poprzez nieobciążenie powódki kosztami procesu od oddalonej części powództwa i brak rozstrzygnięcia w wyroku przez Sąd I instancji w przedmiocie kosztów zastępstwa procesowego.

Zarzut ten nie zasługuje na uwzględnienie. Należy wszakże mieć na uwadze, że przed wytoczeniem powództwa, powódka nie mogła ustalić precyzyjnie wysokości wyrządzonej szkody, gdyż wymagało to również oceny przez osobę dysponującą wiadomościami specjalnymi. Ponadto, błędne ale usprawiedliwione okolicznościami przeświadczenie o słuszności dochodzonych roszczeń w pełnej wysokości, a także następstwa wypadku, leżącego u podstaw roszczeń powódki, przemawiają za oceną, że obarczenie jej zwrotem kosztów postępowania od oddalonej części powództwa byłoby sprzeczne z zasadami słuszności. Stan taki - zdaniem Sądu Okręgowego - w pełni pozwalał Sądowi Rejonowemu przyjąć, że w sprawie zachodzą szczególne okoliczności, które pozwalają - mimo przegrania częściowo formalnie procesu - nie obciążać strony powodowej kosztami. Co zaś tyczy się kosztów zastępstwa procesowego, wbrew zarzutom skarżącego, oparte na zasadzie art. 102 k.p.c. postanowienie o kosztach procesu zawiera implicite także rozstrzygnięcie o kosztach zastępstwa procesowego.

Na marginesie dodać jedynie należy, iż stanowisko apelującego jest w tej kwestii wewnętrznie sprzeczne. Gdyby bowiem przyjąć w ślad za skarżącym, iż zaskarżone orzeczenie nie zawiera rozstrzygnięcia o kosztach zastępstwa procesowego, właściwym środkiem zmierzającym do naprawienia tego uchybienia jest wniosek o uzupełnienie wyroku, a nie jego kwestionowanie w opisanym w części w drodze środka zaskarżenia.

Przechodząc z kolei do apelacji pozwanego J. N. wyrazić należy przekonanie, iż pomimo przytoczenia w niej odrębnych zarzutów, argumentacja powołana na ich poparcie wskazuje, że w istocie stanowią one powtórzenie twierdzeń wywiedzionych w apelacji pozwanego towarzystwa ubezpieczeń.

Sąd Okręgowy szczegółowo odniósł się do wszystkich kwestii podniesionych w apelacji pozwanego J. N. przy okazji rozważań nad zarzutami apelacji wywiedzionej przez drugiego pozwanego, stąd też brak jest potrzeby ich ponownej analizy.

Z przedstawionych powyżej powodów Sąd Okręgowy uznał, iż obie apelacje nie zawierają uzasadnionych zarzutów mogących podważyć stanowisko Sądu Rejonowego, a tym samym jako bezzasadne podlegają oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł z mocy art. 98 § 1 k.p.c. w związku z § 2 pkt 5 i § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U.2015.1800). Na koszty te złożyła się kwota 2.400 złotych kosztów zastępstwa procesowego powódki w postępowaniu apelacyjnym.